Rok X. Nr. 144 Sosnowiec, poniedziałek 27 maja 1935 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-04.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Flandin, Hitler i Mussolini

będą wspólnie układać nowy traktat pokojowy?

PARYŻ, 25. 5. Wedle doniesień „Echo de Paris", rząd angielski powziął myśl zwołania nowej międzynarodowej konferencji, która miałaby opracować nowy traktat pokojowy (?) Traktat ten byłby, zdaniem pisma, triumfem rewizjnizmu.

Konfrecncja miałaby się zebrać w Holandji i rozpatrzeć życzliwie pretensje niemieckie. Pismo wyraża przypuszczenie, że rząd angielski wystąpi wkrótce z memorjałem do rządu niemieckiego, żądając sprecyzowania niemieckiego punktu widzenia na nową konferencję, jak również na sprawę niepodległości Austrji, planu rewizji terytorjalnej, oraz równość z państwami zwycięskiemi.

Podbon enfiormacje podaje finansowa „Infromation". Organ giełdy paryskiej pisze.

— „Rząd niemiecki oczekuje wizyty ambasadora angielskiego w Berlinie, Sir Ercika Phippsa, który ma przybyć z instrukcjami od swego rządu. Ma on zwrócić się do kanclerza Hitlera z prośbą o dostarczenie rządowi angielskiemu ścisłego ujęcia niektórych punktów, zawartych w ostatniej mowie w Reichstagu. Anglja ma w szczególności prosić Hitlera o przedłożenie jego warunków powrotu do Genewy, a sprecyzowanie stanowiska w sprawie odseparowania paktu Ligi Narodów od Ttraktatu Wersalskiego, o odpowiedź, czy Hitler zamierza żądać opracowania nowego paktu Ligi, czy też zadowoli się deklaracją państw, zasiadających w Radzie, że rola Ligi byłaby ustalona poza obrębem zastosowania trkatatu.

Pismo twierdzi dalej, że Baldwin który niedługo będzie premjerem gabinetu angielskiego, skłaniałby się do propozycji zwołania nowej konferencji z udziałem Francji, Anglji, Niemiec i Włoch, a to w celu zabezpieczenia pokoju europejskiego. Baldwin przybyłby osobiście na tę konferencję zwołaną w Hadze i nalega podobno na osobisty udział w niej Flandina, Hitlera i Mussoliniego.

Wiadomości podane przez wspomniane dzienniki wywołały zrozumiałą sensację w kołach politycznych.

STRAJK GÓRNIKÓW W BELGJI.



W okręgu górniczym w Belgji wybuchł strajk 25 tysięcy górników. Strajk przybrał niepokojące formy, tak, że musiano sprowadzić specjalne oddziały żandarmerji, która obsadziła kopalnie. Na zdjęciu — widzimy strajkujących wyczekujących na wieści przed kopalnią.

Wybory prezydenta i ławników

w Dąbrowie

Onegdaj odbyło się psiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, celem przeprowadzenia wyborów prezydenta miasta i czterech ławników.

Reskrypt p. wojewody, zarządzający przeprowadzenie wyborów odczytał wcieprezydent T. Trzęsimiech, poczem na przewodniczącego posiedzenia rady powołano inż. L. Berbeckiego oraz na asesorów radnych W. Koralewskiego i Pękalskiego.

Rada miejska w Dąbrowie składa się z 32 radnych (BB. — 18 radnych, PPS. — 10. komuniści — 3 i jeden radny żyd. Na onegdajsze posiedzenie przybyło 30 radnych (dwuch radnych chorych).

Po odczytaniu statutu wyborczego przez przew. Berbeckiego przystąpiono do wyborów prezydenta.

Kandydatury na stanowisko prezydenta zgłoszono dwie: klub BBWR. dyr. A. Ziębę i radny Konarski — dr. A. Piwowara.

Przy pierwszem głosowaniu dr. Piwowar otrzymał 16 głosów, dyr. Zięba 14 głosów. Wynik tego głosowania okazał się nieważny ponieważ statut przewiduje, że kandydat musi otrzymać głosów więcej, niż połowę przepisowej liczby radnych (32 radnych). W myśl więc statutu odbyło się głosowanie po raz drugi i trzeci, które również nie dało decydującyeh wyników. Ponowne więc zarządzenie wyborów prezydenta m. Dąbrowy uzależnione jest od. p. wojewody.

Należy się jednak spodziewać, że p. wojewoda ponownych wyborów nie zarządzi, natomiast samorząd dąbrowski może otrzymać tymczasowego prezydenta miasta z nominacji.

Jak można było wywnioskować z przebiegu wyborów to, za kandydaturą dr. Piwowara głosowali socjaliści, komuniści i czterech radnych BBWR.

Następnie po krótkiej przerwie odbyły się wybory czterech ławników. Wybory te odbyły się szybko i zgodnie.

Na ławników zostali wybrani: inż. Jackiewicz i p. J. Szary (klub B.B.W. R.) oraz p. Z. Cieplak były prezydent m. Dąbrowy) i p. S. Oraczewski klub PPS.).

Wyniki ligowe

Wyniki wczorajszych spotkań ligowych przedstawiają się następujące:

ŚLĄSK — CRACOVIA 2:1 (1:0)
RUCH — POLONJA 2:1 (1:1).
WISŁA — GARBARNIA 4:2 (0.1).
WARTA — LEGJA 3:0 (2:0).
Ł K S. — POGOŃ 3:1.

Aresztowanie redaktorów i wydawcy

pisemka narodowego

CZĘSTOCHOWA, 26. 5. Przed niedawnym czasem została w Częstochowie skonfiskowana przez starostę Rogowskiego „Gazeta Narodowa" za pewien obrażający uczucia patrjotyczne artykuł, niesłychany w swej treści. Zresztą „Gazeta Narodowa", nieodrodna córka „Gazety Warszawskiej", przeciw której powstało ostatnio całe oburzone do najwyższego stopnia społeczeństwo — ma już ustaloną opinję pisma. szkalującego każdą wartościową jednostkę. Konfiskata tego pisemka, zarządzona przez starostę Rogowskiego została natychmiast zatwierdzona przez sąd.

Onegdaj nastąpiły w Częstochowie aresztowania czterech wybitnych działaczy Stronnictwa Narodowego, radnych miejskich Edmunda Glińskiego i Józefa Stysińskiego, redaktora odpowiedzialnego „Gazety Narodowej" — Franciszka Piątkowskiego i wydawcy tej gazety — Jana Rutkowskiego. Szczegóły dochodzenia są narazie trzymane w tajmnicy.

—:o:—

Dwaj byli ministrowie Francji

na ławie oskarżonych za afery korupcyjne

PARYŻ, 25. 5. Opinja publiczna Francji oczekuje z wielkiem naprężeniem dwuch sensacyjnych procesów politycznych, które rozpoczną się w poniedziałek przed sądami paryskiemi.

Na ławie oskarżonych zasiądą dwaj b. ministrowie sprawiedliwości, a mianowicie Renaldi i Renault-Renoult, głośni w swoim czasie bohaterowie afer korupcyjnych.

Renaldiemu zarzuca akt oskarżenia że wykorzystał on swe stanowisko urzędowe jako minister dla przysporzania nielegalnych korzyści jednemu z wielkich towarzystw handlowych, którego był wspólnikiem, zaś Renault-Renuolt stoi pod zarzutem łapownictwa w związku z aferą Stawiskiego.

—:o:—

Sztuczny wiatr

o sile 800 km. na godzinę

NOWY JORK, 25. 5. W instytucie badań aerodynamicznych w Langley Field (stan Virginia), rozpoczęto budowę tunelu aerodynamicznego, którym będzie mżona wytworzyć prąd powietrzny o sile 800 km. na godz., to znaczy, że wicher ten będzie gnał z szybkością 222 metry na sekundę.

Jeśli się zważy, że podczas najgwałtowniejszych huraganów wiatr osiąga rzadko szybkość najwyższą 150 km. na godz. można sobie wyobrazić potęgę sztucznego wichru.

Tunel będzie długi na 45 m., a szeroki na 15. Wietr będzie wzniecany wentylatorem poruszanym przez motor o sile 8000 koni parowych.

Tunel zbudowany jest z żelbetonu i obłożony całkowicie płytami stalowemi. Przyczyni sie on do badań nad konstrukcją samolotów. przeznaczonych do wielkich wysokości.

150 nadzwyczajnych pociągów

zawiezie pielgrzymów na sypanie Kopca Marszałka

W ministerjum komunikacji odbyła się pod przewodnictwem wiceministra inż. A. Bobkowskiego konferencja mająca na celu ustalenie organizacji przewozu osób i zbiorowych wycieczek udających się z całej Polski do Krakowa celem wzięcia udziału w sypaniu kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W wyniku konferencji postanowiono, że organizacje przejazdów z terenów poszczególnych dyrekcyj kolejowych przeprowadzą odpowiednie delegatury ligi popierania turystyki mieszczące się w poszczególnych dyrekcjach kolejowych. Z niemi mają porozumiewać się wszystkie organizacje mające zamiar kierować do Krakowa masowe wycieczki w celu sypania kopca.

Na podstawie obecnie już nadesłanych zgłoszeń przewidywane jest uruchomienie do Krakowa w ciągu czerwca i lipca około 150 nadzwyczajnych pociągów z całej Polski.

Na terenie Krakowa, gdzie z Ligą Popierania Turystyki współpracuje ściśle komitet sypania kopca czynione są gorączkowe przygotowania dla przyjęcia nadjeżdżających uczestników sypania, którzy w liczbie około 2.000 dziennie będą napływali już od pierwszych dni czerwca. Bardziej masowy ruch nie mógł być zorganizowany, albowiem dopuszczenie większych ilości ludzi do pracy koło sypania kopca nie jest równocześnie możliwem.

Należy zaznaczyć, że P. K. P. zastosowały dla przewozu tych uczestników specjalną taryfę strefową, która przy dalszych przejazdach np. z Kresów Wschodnich daje do 80-ciu procent zniżki.

Ważne orzeczenie
dla pracowników umysłowych

Izba cywilna sądu najwyższego wydała zasadnicze orzeczenie w sprawie umów o pracę pracowników umysłowych.

Sąd najwyższy orzekł, iż żadne przepisy nie zabraniają, aby podczas trwania stosunku pracy nastąpić mogła, za wzajemną zgodą stron, zmiana warunków umowy o pracę.

Jeżeli zatem pracownik nie zażądał niezwłocznego rozwiązania umowy spowodu zmniejszenia mu pensji i zgodził się pracować na nowych warunkach, to warunki te mają dla niego znaczenie obowiązujące.

Zwolnienie pracownika w końcu roku kalendarzowego z jednoczesną wypłatą wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, obejmujący również część roku następnego, nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym u swego pracodawcy nie był już zatrudniony. Sam fakt wypłaty przez pewien czas gratyfikacji pracownikom nie stwierdza jeszcze, by pracodawca zwyczajowo był obowiązany do jej wypłaty, zwłaszcza, jeżeli w jakikolwiek sposób okazywał, iż ta wypłata jest aktem jego dobrej woli, a nie wykonaniem przyjętego na siebie zobowiązania.

—:o:—

Projekt rozporządzenia
o żłóbkach w zakładach pracy

Uznając, iż przepisy rozporządzenia w sprawie utrzymania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy nie wszędzie dały się w praktyce zastosować, a to zarówno ze względu na trudności ze strony przedsiębiorstw jak i ze strony robotnic, ministerjum opieki społecznej przygotowało nowy projekt rozporządzenia, który ma unormować działalność żłobka na zasadach odpowiadających możliwościom zrealizowania owej opieki.

W szczególności projekt wprowadza t. zw. lotną opiekę nad dzieckiem, która m. in. ma mieć tę dodatnią stronę, iż zmniejsza koszty z nią związane i podnosi higjenę mieszkań robotniczych.

Hallerczycy nie chcą zostać
poza nawiasem narodu

Zarząd główny Zw. Hallerczyków wstrzymał się od udziału w uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego. Pisaliśmy, że nie wszyscy Hallerczycy zechcieli zostać poza nawiasem narodu i wiele placówek tego związku, na czele z oddziałem we Lwowie i Zawierciu, nie podporządkowało się smutnej zaiste uchwale głównego zarządu.

Obecnie major rez. Wacław Giżycki wysłał pismo do prezesa zarządu związku Hallerczyków, emerytowanego pułkownika Izydora Modelskiego.

Z listu majora Giżyckiego podajemy najbardziej charakterystyczne ustępy:

— „Ostatnie wypadki, związane ze sprawą udziału Związku Hallerczyków w uroczystościach pogrzebowych ś. p. Marszałka Piłsudskiego, utwierdziły mnie w smutnem przekonaniu, że zarząd główny, kierowany przez pana prezesa, bywa niestety, bezradny w ważniejszych chwilach naszego życia państwowego...

„...Opierając się na przekonaniu, że jestem wyrazicielem poglądów wszystkich prawdziwych „Błękitnych Żołnierzy“, proszę pana prezesa o wyciągnięcie z mego listu odpowiednich konsekwencyj i złożenie dobrowolnie swej godności prezesa Związku w ciągu 24 godzin od otrzymania niniejszego pisma...

„...W przekonaniu, że służę słusznej sprawie, z całą stanowczością oświadczam, że w razie niewypełnienia mego żądania, opartego na solidarności niewątpliwej wielutysięcznych zastępów b.żołnierzy Armji Polskiej we Francji, oraz na stanowisku zajętem wobec Majestatu Śmierci Marszałka Polski przez J. E. ks. kardynała prymasa Hlonda, Ignacego Paderewskiego i generała Józefa Hallera, zmuszony będę z wielką przykrością użyć wszelkich środków, przewidzianych w statucie naszej organizacji, oraz w postępowaniu honorowem, by zmusić pana pod naciskiem opinji kolegów i społeczeństwa do ustąpienia ze stanowiska, które go przerasta ogromem niezrozumiałych i niewypełnionych obowiązków.

WACŁAW GIŻYCKI
Major rez., Kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych Legji Honorowej, Croix de Guerre i innych.

Z walnego zebrania stow. kupców polskich
w Dąbrowie i w Sosnowcu

W sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się ogólne sprawozdawcze zebranie członków stow. kupców polskich.

Wiceprezes stow. p. Paluchiewicz, zagajając zebranie wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego Marszałka Piłsudskiego, poczem zebrani uczcili pamięć Zmarłego minutowem milczeniem.

Następnie na przewodniczącego zebrania wybrano p. Bieleckiego i na sekretarza p. Kamińskiego.

Na wstępie zebrania referaty wygłosili: mec. Lisiewicz na temat: „Kodeks postępowania cywilnego“, dyrektor szkoły handlowej żeńskiej p. Walewski na temat: „Szkolnictwo polskie“ i prof. Kamiński na temat: „Wychowanie gospodarcze“.

Sprawozdanie z działalności zarządu zreferował wiceprezes Paluchiewicz kasowe p. L. Winkiel.

Ze sprawozdania wynika, że zarząd stowarzyszenia załatwił szereg ważnych spraw organizacyjnych, pomyślnie załatwiono i z korzyścią materjalną sprawę sprowadzenia pomarańczy z Gdyni oraz sprawę piekarni i dostawę pieczywa do sklepów.

Preliminarz budżetowy na rok 1935/36 wyraża się ogólną sumą 3401 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Suwała, Winkiel, Machura, Kiszka, Malik, Wolf, Majko, Gołąb i inni.

P. Suwała zgłosił wniosek, aby w komisjach szacunkowo podatkowych zasiadał również przedstawiciel stow. kupców.

Do zarządu zostali wybrani pp: Trzęsimiech, R. Kicki, L. Winkiel, Rudzki, Paluchiewicz, Wźniak, Kotuła, Kiszka, Hajkiewicz, Suwała, Malik i Goncarz.

W ub. piątek odbyło się ogólne roczne zebranie członków stow. kupców polskich w Sosnowcu.

Zebranie zagaił prezes Bronisław Garliński, proponując na przewodniczącego p. Ludwika Piętkę, a na asesorów pp. A. K. Peuckera i Jana Kłosa. Sekretarzował p. Jan Sutkowski.

Następnie na wezwanie prezesa Br. Garlińskiego zebrani uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie. Również uczczono pamięć zmarłych członków śp. Michała Antczaka, śp. Aleksandra Brożyny i śp. Edmunda Zieleńca.

Dalej mgr. T. Siekański wygłosił referat na temat likwidacji zaległości podatkowych. Referat ten uzupełnił odpowiedzi na zapytania członków udzielił p. Uramowski, naczelnik urzędu skarbowego w Sosnowcu.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, prezes Garliński zreferował sprawozdanie z działalności zarządu oraz R. Warzycki sprawozdanie kasowe, poczem p. J. Musiałowicz odczytał protokuł komisji rewizyjnej.

W imieniu zebranych p. L. Piętka podziękował zarządowi za jego owocną pracę.

Skolei zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1935 poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających zarządu i komisji rewizyjnej. Zarząd stanowią pp: Br. Garliński, P. Kucharski, E. Gruszczyński, M. Korzeniowski, J. Rybak, T. Warzycki, St. Ruciński i K. Strzelecki. Do komisji rewizyjnej ponownie wybrani zostali pp. K. Kozłowski, St. Monsior i J. Musiałowicz.

KRONIKA

Poniedz. 27 Maj

Dziś: Krz. dzień Bedy W.D.K.
Jutro: Krz. dz., Augustyna bisk.
Wschód słońca: 3.23
Zachód słońca: 7.45

RADJO
KATOWICE.

Poniedziałek, 27 maja.

6.30. Transmisja z Warszawy. 7.45. Program na dz. bież. 7.50. Wskazówki praktyczne. 8.00. Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy, Krakowa i Lwowa. 13.35. Giełda zbożowa. 14.00. Płytyt. 15.40. Wiadomości bieżące. 15.45. Transmisja z Warszawy. 16.30. Z walk o język polski na Górnym Śląsku. 16.45. Transmisja z Warszawy. 17.20. Rezerwa. 17.40. Transmisja z Warszawy. 18.25. Chwilka społeczna. 18.30. Witaj jutrzenko swobody. 18.45. Koncert. 19.07. Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15. Warunki życia na Polesiu. 19.25. Lokalne wiadomości sportowe. 22.00 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy. Zakończenie programu.

Z Zagłębia

HOŁD AKADEMIKÓW — ZAGŁĘBIAN

Zarząd akademickiego koła Zagłębiau w Krakowie na posiedzeniu w dniu 22-go maja jednomyślną uchwałą postanowił, solidaryzując się z całym narodem w żałobie po stracie Wodza Narodu — ufundować corocznie stypendjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w wysokości 75 zł. dla najbiedniejszego i najpilniejszego studenta, członka A. K. Z. w Krakowie.

ROBOTNICY FABRYKI „OLKUSZ“ W HOŁDZIE WODZOWI.

Od chwili bolesnej wiadomości o zgonie Wodza Narodu, robotnicy fabryki „Olkusz“, bez względu na przekonania, samorzutnie przeprowadzili szereg manifestacyj żałobnych, głęboko odczuwając stratę Wskrzesiciela Ojczyzny.

Biorąc obecnie udział w ogólnej ofiarności na wieczny pomnik, jaki cała Polska buduje swemu Wielkiemu Synowi na Sowińcu, robotnicy fabryki „Olkusz“ złożyli na ten cel sumę 800 zł.

SŁAWKÓW ZBIERA OFIARY NA KOPIEC.

Rada gminna na uroczystem zebraniu pod przewodnictwem wójta, p. Kusia, wyasygnowała 100 zł. na budowę kopca w Krakowie. Oprócz tego na ten sam cel składa ofiary ludność m. Sławkowa. Do tej pory ofiary te wynoszą zgórą 80 zł.

—:o:—

Otwarcie Targów Katowickich

W ub. sobotę otwarte zostały targi katowickie, mieszczące się w dwuch wielkich halach obok parku Kościuszki w Katowicach.

Jak już donosiliśmy zarząd targów wyznaczył bardzo niskie ceny biletów wstępów, bowiem zł. 0:49 dla dorosłych a dla wojskowych (do sierżanta włącznie) i młodzieży szkolnej zł. 0.25. W związku z niskiemi cenami wstępu zarząd targów licząc się z dużą frekwencją, zwłaszcza jeśli chodzi o zbiorowe wycieczki, które korzystać mogą ze znacznych zniżek, uprasza inicjatorów wycieczek o uprzednie zgłaszanie swego przybycia (pisemnie zarząd targów katowickich — Katowice, park Kościuszki lub telefonicznie tel. 318-68), celem uprzystępnienia zwiedzenia i przydzielenia każdej wycieczce specjalnego informatora, który na targach zwiedzającym udzieli wszelkich wyjaśnień, tyczących wystawionych w licznych stoiskach eksponatów.

Wystawa przedstawia się bardzo okazale, grupując na swych terenach szereg poważnych firm z całej Polski, Śląska, Zagłębia i zagranicy, to też zwiedzenie jej da każdemu wiele korzyści.

ULGI TARYFOWE NA LINJACH TRAMWAJOWYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Tramwaje w Zagłębiu wprowadzają z dniem 1 czerwca tytułem próby poniższe ulgi w opłacie:

Na odcinku Sosnowiec Poczta — Będzin, Plac 3-go Maja: dla biletów pojedyńczych zwykłych 0,35 zł. (zamiast 0.45 zł.), dla biletów ulgowych i dziecinnych 0.20 zł. (zamiast 0.25 zł.), dla bloczków 50-przejazdowych 12.50 zł. (zamiast 14 zł.) czyli cena przejazdu pojedyńczego wyniesie tylko 0.25 zł. Nadto przy okazaniu bloczka 20-o bonowego kasowane będą 3 bony zamiast 4, co wyniesie 0.27 zł. za przejazd pojedyńczy. Bilety pojedyńcze zwykłe ulgowe i dziecinne oraz bloczki 50-o przejazdowe będą ważne wyłącznie na odcinku Sosnowiec Poczta — Będzin Plac 3-go Maja. Ceny bloczków z 20 biletami (bonami) z ważnością na wszystkie odcinki obniżone będą na zł. 1.80 (zamiast zł. 1.90.) W ten sposób koszt przejazdu za temi bloczkami wynosić będzie: przy przejeździe 1 — 2 stref — 0.18 zł. przy przejeździe 3 — 4 stref — 0.27 zł., 5 — 6 stref — 0.36 zł., 7 — 8 stref — 0.45 zł., 9 — 10 stref — 0.54 zł.

Wprowadzenie tych ulg ma na celu uprzystępnienie publiczności korzystanie z taniej komunikacji międzymiastowej między Będzinem i Sosnowcem najruchliwszemi ośrodkami Zagłębia, jak również udzielenie dalszych rabatów dla pasażerów korzystających częściej z komunikacji tramwajowej

—o—

KONFERENCJA DYREKTORÓW TEATRÓW CAŁEJ POLSKI.

Ministerjum wyzn. rel. i ośw. publ. zwołało na 27 i 28 bm. konferencję dyrektorów teatrów z całej Polski w celu omówienia spraw i kontaktu z władzami państwowemi w nadchodzącym sezonie.

Dyrektor teatru sosnowieckiego, p. Gołaszewski został również wezwany na tę konferencję.

—o—

SZEŚĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA OTRZYMAŁ P. A. MUCHA Z POGONI.

Podczas zbierania ofiar na kościół w Sosnowcu na Pogoni, mieszkaniec ul. Staropogońskiej 26, 34-letni Antoni Mucha zelżył kwestarzów i o religji katolickiej począł się wyrażać w sposób, który wywołał publiczne zgorszenie.

Muchę uspokoiła policja, a sąd okręgowy, przed którym za to odpowiadał, wymierzył mu 6 miesięcy więzienia.

—:o:—

OBFITY PLON REWIZJI W MELINACH ZŁODZIEJSKICH W DAŃDÓWCE.

Policja dokonała rewizji w mieszkaniach Marji Jasisowej i Magdaleny Bigosowej w Dańdówce przy ul. Szosowej.

W czasie rewizji znaleziono pościel, bieliznę i inne rzeczy, pochodzące z kradzieży

Jak ustalono rzeczy te skradziono z mieszkań Abrama Frajmana (Sosnowiec, Jasna 6), Józefa Sapera (Sosnowiec, Małachowskiego 4) i Małki Gutbrant (Sosnowiec, Jasna 20).

Jednocześnie zatrzymano sprawcę tych kradzieży Romana Sochaczka, bez stałego miejsca zamieszkania.

Bigosową, Jasisową i Sochaczka przekazano władzom sądowym.

—:x:—

— **Odczyt w Sosnowcu.** Dnia 31 bm. o godz. 20 w lokalu konwencji węglowej dąbrowsko - krakowskiej w Sosnowcu przy ul. 3 maja 25 (parter) ks. prof. M. Klepacz wygłosi odczyt na temat „Drogi i bezdroża inteligencji polskiej.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: błonica — 7, odra — 3, krztusiec — 3, gruźlica — 9, zgonów 5, jaglica — 2.

— **Wycieczka do Krakowa.** Związek podoficerów rezerwy w Będzinie urządza w dniu 2 czerwca wycieczkę do Krakowa. Zapisy przyjmuje zarząd OZPR. koło w Będzinie w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej 52 (Hale targowe) od poniedziałku do czwartku pomiędzy godzinami 18—21.

Odjazd z Będzina do Krakowa nastąpi dnia 1 czerwca, powrót dnia następnego.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

10-lecie Strzeleckiego K. S. w Sosnowcu

Do ruchliwszych klubów sportowych na terenie Zagłębia należy Strzelecki K. S. (dawn. „Strzała“) w Sosnowcu, **który w bieżącym roku obchodzić będzie 10 cio lecie istnienia.**

W dniu 24 maja 1925 roku, a więc 10 lat temu, odbyło się organizacyjne zebranie S. T. S. „Strzała“, na którem wybrano pierwszy zarząd, na czele z prezesem St. Kreksem, kierow. sekcji lekkoatletycznej objął **P. Federowicz**, kolarskiej **P. Jeziorowski.** Już w pierwszych latach swego istnienia, klub wyróżniał się ruchliwością wszystkich swoich sekcyj zarówno sportowych, jak i kulturalno - rozrywkowych.

Główną jednak uwagę poświęcano lekkoatletyce, i tę gałąź sportu specjalnie pielęgnowano w klubie.

Dzięki szczęśliwemu doborowi ludzi w zarządach i planowej pracy, poszczególne sekcje klubu osiągają dobre rezultaty. W roku 1927 drużyna piłkarska zdobywa mistrzostwo kl. C, a już w dwa lata później zajmuje pierwsze miejsce w tabeli o mistrzostwo kl. B i staje się poważnym kandydatem do kl. A.

Również sekcja kolarska rozwija ożywioną działalność, organizując między innemi we wrześniu 1928 r. bieg Sosnowiec — Olkusz — Sosnowiec oraz w tymże roku pierwszy w Zagłębiu bieg dla pań na dystansie 10 klm., a w r. 1929 bieg dla juniorów i wiele innych imprez.

Naskutek pogłębiającego się kryzysu i kurczących się gwałtownie dochodów klubu, zarząd był zmuszony w r. 1930 zawiesić działalność sekcji piłkarskiej, a nieco później ograniczyć również pracę sekcji kolarskiej, kontynuując głównie działalność sekcji lekkoatletycznej. Sekcja pozostająca początkowo pod kierownictwem R. Cieśli, a później P. Jeziorowskiego, zgłoszona do P. Z. L. A. pracowała intensywnie, organizując szereg zawodów, między innemi z „Pogonią“ katowicką, Sokołem czeladzkim, CKS. i innymi, obsyłając licznie imprezy urządzane przez inne organizacje i wytrwale propagując lekkoatletykę na własnym, zaniedbanym w tej gałęzi sportu, terenie.

W połowie 1929 r. klub zapoczątkował corocznie odbywający się bieg propagandowy p. n. „Jesienny bieg naprzełaj o puhar K. S. „Strzała“ w Sosnowcu“. Bieg ten odbywający się na trasie 5 klm. obsyłany jest licznie zawodnikami z Zagłębia i Śląska i cieszy się dużą popularnością. W biegu tym w roku ubiegłym zwyciężył Orlowski, zdobywając puhar dla „Pogoni“ katowickiej, a w r. 1932 i 1933 dwukrotnie Sitko z K. S. „Roździeń-Szopienice“.

Lata 1931 i 1932 były niepomyślne dla klubu. Naskutek braku funduszów, mimo wysiłków zarządu, klub poczyna chylić się ku upadkowi. W poszukiwaniu środków zaradczych, w styczniu 1933 r., uchwałą ogólnego zebrania, na wniosek ówczesnego prezesa **p. Zarychty,** postanowiono zgłosić akces do związku strzeleckiego.

Oparty o silną organizację, znajdując u jej władz kierowniczych zrozumienie dla swych poczynań, klub dźwiga się z upadku i rozpoczyna się okres ponownego rozwoju.

Zarząd wznawia działalność sekcji piłkarskiej i kolarskiej, powołał do życia sekcję gier sportowych oraz poczynił wstępne kroki do utworzenia sekcyj: szermierczej, bokserskiej i hokejowej. Sekcja lekkoatletyczna w tym okresie wykazuje żywą ruchliwość, osiągając szereg sukcesów, z których do ważniejszych zaliczyć trzeba zdobycie w roku 1933 wicemistrzostwa Polski zw. strzeleckiego, na stojących na wysokim poziomie ogólnopolskich zawodach lekoatletycznych w Toruniu, a już w rok później na takichże zawodach w Przemyślu, reprezentując okręg Z. S. „Śląsk“ — mistrzostwa Polski i srebrnego puharu, jako nagrodę przechodnią oraz wiele cennych nagród indywidualnych. W międzyczasie na wniosek władz powiatowych Z. S. zmieniono nazwę na „Strzelecki klub sportowy w Sosnowcu“, a przewidzianą regulaminem dla strzeleckich klubów sportowych funkcje kapitana klubu objął p. Jeziorowski kierownictwo zaś sekcji lekkoatletycznej powierzono znanemu i zasłużonemu działaczowi sportowemu p. A. Kocurowi, b. długoletniemu kierownikowi sekcji lekkoatletycznej „Pogoni“ katowickiej.

Dziś Strzelecki K. S., posiadając doświadczonych kierowników, wyszkolonych trenerów i instruktorów, oraz licznych zawodników wychowanych przeważnie z własnego narybku, znajduje się w najlepszym okresie rozwoju, torując sobie wytrwale drogę do rzędu czołowych zespołów lekkoatletycznych w Polsce.

I teraz już niektórzy zawodnicy jak: **Kucówna, Paliszewska, Zieliński i inni,** dzięki osiągniętym wynikom w swych konkurencjach zakwalifikowali się do elity zawodników, uzyskując miejsca w pierwszej dziesiątce najlepszych lekkoatletów Polski.

Klub opiera swą gospodarkę materjalną głównie na wpływach ze składek członkowskich oraz na dochodach z imprez rozrywkowe, imprezy bowiem sportowe nie przynoszą zysków.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że dzięki swym metodom pracy. Strzelecki K. S. zasługuje całkowicie na zrozumienie i poparcie społeczeństwa, czego wyrazem będzie liczny udział publiczności na jubileuszowych zawodach. jakie przygotowuje zarząd z obecnym prezesem p. K. Paliszewskim w bieżącym sezonie.

STEFAN KREKS.

Pogoń (Katowice)--Strzelecki K S. (Sosnowiec) 53:45 pkt.

KOBIECY MECZ LEKKOATLETYCZNY W SOSNOWCU.

Wczoraj, na miejskim stadjonie P. W. i W. F. w Sosnowcu odbył się ciekawy kobiecy mecz lekkoatletyczny, pomiędzy Strzeleckim KS. (Sosnowiec) a katowicką Pogonią.

Zawodniczki obu drużyn wystąpiły z odznakami klubowemi okrytemi krepą na znak żałoby.

Przed rozpoczęciem zawodów uczczono przez powstanie i 1-minutowe milczenie pamięć ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W ogólnej punktacji mecz zakończył się zwycięstwem lekkoatletek Pogoni w stosunku 53:45 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Bieg 60 mtr.: 1) Bytomska (P.) — 8,4 sek., 2) Paliszewska (S.) — 8,6, 3) Lanżanka (S.) — 8,7.

Skok wzwyż: 1) Paliszewska — 1.30 m., 2) Bytomska (P.) — 1,25 m., 3) M. Paliszewska — 1,25 m., 4) Ormianka — 1,20 m.

Pchnięcie kulą: 1) Sierańska (P) — 9,5 m., 2) Wydrowska (P) — 9,32 m., 3) M. Paliszewska — 8.20 m., 4) I. Paliszewska — 8,16 m.

Rzut oszczepem: 1) Jastrzębska (P) — 24,52 m., 2) Lanżanka (S) — 22,70 m., 3) M. Paliszewska — 20,79 m., 4) Sierańska (P) — 18,25 m.

Rzut dyskiem: 1) Paliszewska (S) — 27.70 m., 2) Jastrzębska — 24,52 m., 3) Bytomska — 24,18 m., 4) Gallotówna (S) — 22,75 m.

Skok wdal: 1) Paliszewska — 4,44 m., 2) Bytomska — 4,25 m., 3) Ormianka (P) — 4,02 m., 4) Lewandowska (S) — 3,86 m.

Bieg 100 mtr.: 1) Bytomska (P) — 13,5 2) I. Paliszewska — 14,6, 3) Lanżanka — 14, 7 m.

Bieg 200 mtr.: 1) Kierominówna (P) 30,9 sek., 2) Szułasówna (P) — 32 sek.

Bieg 800 mtr.: 1) Gedižanka (P) — 2,48 m., 2) Moczkówna (P) — 3 i 8,4, 3) Grünówna (S).

Sztafetę 4×10 wygrała drużyna Strzeleckiego K. S. w składzie (Lanżanka, Lewandowska, siostry I. i M. Paliszewskie) w czasie 59 sek.

Zainteresowanie zawodami słabe. Organizacja sprawna.

O mistrzostwo A kl. Zagłębia

Wczorajsze spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia nie wpłynęły na zmianę ukształtowania się czoła tabeli.

Niespodziewany był jedynie wynik meczu Solvay — Zagłębianka.

Po wczorajszych spotkaniach tabela ukształtowała się następująco:

TABELA.

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
C. K. S.	14	25	52:13
Unja	14	22	62:31
Zagłębianka	14	16	39:32
Policyjny	14	14	31.29
Sarmacja	14	14	26:23
Solvay	14	14	29:30
Zagłębie	13	11	30:33
Płomień	14	11	38:62
Brynica	14	7	30:47
Ruch	13	4	27:45

W tabeli tej nie uwzględniliśmy wyniku meczu Ruch — Zagłębie, który zweryfikowany zostanie przez wydział gier podokręgu.

Wyniki wczorajszych spotkań są następujące:

C. K. S. — POLICYJNY 4.1 (1:0).

W Czeladzi CKS. wygrał zasłużenie z Policyjnym w przekonywującym stosunku 4:1 (1:0).

W pierwszej połowie Policyjny prezentował się zupełnie dobrze i gra była wyrównana. Dopiero pod koniec pierwszej części gry prowadzenie dla CKS. zdobył Socha

Po przerwie grę zupełnie opanował C. K. S. i do końca przeważał zdecydowanie.

Drugiego goala dla gospodarzy strzelił Breguła, następnie wynik podwyższył samobójczym strzałem Kucharski, który wpakował piłkę do własnej bramki. Ostatnią bramkę dla CKS. uzyskał Socha.

Pod sam koniec gry honorowego goala dla Policyjnego strzelił Droziniak.

Sędziował p. Kuc, słabo.

Przedmecz rezerw 3:1 dla C. K. S.

PŁOMIEŃ — BRYNICA 5:4 (4:1).

Na boisku własnem w Milowicach „Płomień“ odniósł zasłużone zwycięstwo w spotkaniu z czeladzką Brynicą w stosunku 5:4 (4:1).

W pierwszej połowie zdecydowaną przewagę miała drużyna milowicka i dopiero po przerwie zlekceważyła przeciwnika i omało nie utraciła dwuch cennych punktów.

Płomień wystąpił w pełnym składzie, gdyż skończyła się już dyskwalifikacja graczy: Maligłówki, Typra, Mroza i Maciążka.

Bramki dla Płomienia strzelili: Bartoś 2, Kuc, Maciążek i Brzeski po jednej; dla gości: Kohn 2, Mydłowiecki i Krupiński po jednej.

Sędziował p. Trzmiel, b. dobrze.

Przedmecz rezerw nie odbył się, gdyż nie przybył na zawody wyznaczony sędzia

Widzów około 500.

RUCH — ZAGŁĘBIE 0:0.

Mecz Ruch — Zagłębie w Sosnowcu został przerwany przez sędziego w piątej minucie gry.

Gracz drużyny dąbrowskiej Banasik kopnął gracza gospodarzy Czekalę, w chwili gdy ten był bez piłki.

Sędzia Morgała usunął Banasika z boiska, lecz gracz ten nie chciał się zastosować do decyzji arbitra. Sędzia wobec tego odgwizdał zawody.

Prawdopodobnie mecz ten zostanie zweryfikowany, jako walkower dla Ruchu.

Przedmecz rezerw 2:0 dla Zagłębia.

SOLVAY — ZAGŁĘBIANKA 1:0 (1:0)

W Będzinie na własnem boisku Zagłębianka odniosła porażkę w stosunku 0:1 w spotkaniu z Solvayem. Jedyna bramka padła samobójczego strzału Michalika.

Sędziował p. Grabiński, dobrze.

Przedmecz rezerw 2:1 dla Solvayu.

UNJA — SARMACJA 5:4 (4:1).

O MISTRZOSTWO B KLASY.

Kinereth — Gwiazda 2:0 (1:0).

Zew — Czarni 4:2 (1:1).

Cynkownia — Hakoah 2:1 (0.1).

O MISTRZOSTWO KLASY C.

Nordja (Sosnowiec) — Strzelecki K. S. Sosnowiec 2:3 (2:2).

Strzelecki K. S. Niwka — Gwiazda (Sosnowiec) 6:1 2:0).(

Zew II — Tur (Ząbkowice) 2:0 (0:0).

SUKCES MOTOCYKLISTÓW K.M.Z.D. „STRZELEC" W SOSNOWCU.

Ekipa klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego „Strzelec" w Sosnowcu, w składzie: Faust, Piwoński i Dziordziński, która pod kierownictwem prezesa klubu p. Levittoux brała udział w międzynarodowym zjeździe motocyklistów w Brukseli, odniosła pełny sukces.

Motocykliści zagłębiowscy zdobyli pierwsze miejsce i srebrny puhar dla barw polskich.

Powrót motocyklistów do Sosnowca nastąpi 31 bm.

× **Rozdanie nagród uczestnikom biegu naprzełaj** w **Dąbrowie** nastąpi jutro o godz. 7 wieczorem. Uczestnicy biegu stawić się winni o tej godzinie w magistracie dąbrowskim.

Do akt Nr. Km. 108, 355, 443/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej II rew. Jan Duda, zam. tamże przy ul. Sienkiewicza nr. 11, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1935 roku o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w II terminie w zabudowaniach w Dąbrowie Górn. przy ul. Staszyc nr. 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z 15 tysięcy sztuk butelek do piwa oszacowanych na łączną sumę zł. 3250.— na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Cena wywołania stanowi 2/5 sumy oszacowania.

w dniu 4 czerwca 1935 r. o godz. 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w I-szym terminie w zabudowaniach Fabryki w Zagórzu przy ul. Krakowskiej nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się 2 platformy, 2 wałachy, 2 biurka i otomany, oszacowanych na łączną sumę 1630 zł. (tysiąc sześćset trzydzieści zł.) na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania.

w dniu 6 czerwca 1935 r. o godz. 14-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w II-gim terminie w biurze w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3-go Maja nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z maszyny do pisania F-my „Underwood", stołu biurowego, 6 krzeseł i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1082 (tysiąc osiemdziesiąt dwa zł.) na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Cena wywołania stanowi 2/5 części sumy oszacowania.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi wyżej adresami w dniach licytacji.

Komornik **JAN DUDA.**

Dąbrowa Górnicza, dnia 24 maja 1935 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY: PRACE

POTRZEBNY uczeń do warsztatu rzeźniczego. Wiadomość Sosnowiec, Będzińska 13, Cypliński.

ZDOLNYCH cholewkarzy poszukujemy natychmiast; reflektujemy tylko na siły polskie. Spółdzielnia „Obuwnik" w Katowicach, ulica Młyńska 4.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONE: Wyciąg z ksiąg ludności wydany na imię Anieli Grzybowicz, gm. Wiśniowa, pow. Sandomierz i akt ślubu Aniceta i Józef Grzybowicz, unieważnia się.

NIRENBERG Chil zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec.



154

Nastał wieczór. Bressoles ani sam nie był, ani nikogo nie przysłał. Niepokój Alberta wzmógł się do szczytu, doktór zastał większą gorączkę i zmarszczył brwi. W tej chwili choroba się pogorszyła i lekarz zapowiedział początki choroby serca, lecz obiecał energicznie ją pokonywać. Gdy właśnie pisał nową receptę, wszedł lokaj.

— Czego chcesz? — zapytał sędzia śledczy.

— Do pana bilet wizytowy... czeka ją.

Gibray spojrzał na bilet, podany mu przez lokaja i poruszył się z widocznym gniewem.

— Dobrze — odezwał się — idę.

Albert zobaczył gniewny wyraz twarzy ojca. Domyślił się.

— Ojcze — zawołał błagającym głosem — jeśli tym gościem, jak przeczuwam jest pan Bressoles, poproś go tu z łaski swej, chcę się z nim zobaczyć zapytać go o...

Zamilkł. Imię, które wymówić chciał, zamarło na jego ustach. Serce biło mu silnie.

Doktór śpiesznie przystąpił do niego i rzekł do sędziego tonem prawie rozkazującym:

— Poproś pan osobę, która przyszła. Potrzeba mi przyjrzeć się wzruszeniu, jakie w synu pańskim obudzi obecność tego gościa.

— Nie mogę — odezwał się sędzia śledczy.

Albert mu przerwał:

Ona jest tutaj... jestem tego pewny. Odgaduję ją.... zdaje mi się, że ją widzę.

— Chodźmy, panie doktorze — wyrzekł de Gibray.

I wyprowadził doktora z pokoju.

— Albert odgadł... przyszła tu panna Marja Bressoles z swoim ojcem.

— Więc cóż z tego?

— On kocha tę pannę, a ja dla względów rodzinnych nie mogę na tę miłość przystać... mam inne plany.

— Strzeż się pan... te plany nie dojdą do skutku. Jeśli się pan nie przychyli do życzeń jego serca, serce go zabije.

— Więc — szepnął przestraszony ojciec — muszę ustąpić, aby nie zezwolić na ten wstrętny związek. Niech pan doktór będzie łaskawdo niego powrócić.

— A pan tymczasem...

— Ja posłusznym się stanę nauce i rozkaz jej spełnię.

Doktór powrócił do pokoju pacjenta. Gibray udał się do saloniku, dokąd lokaj wprowadził Ludwika Bressola i Marję. U drzwi zatrzymał się, drżąc jeszcze z niepewności. Potem zdecydował się nagle i otworzył drzwi. Zobaczywszy go Bressoles i Marja podnieśli się z krzeseł. Budowniczy poszedł na jego spotkanie i wyciągnął doń rękę. Sędzia śledczy ujął ją i uścisnął z udaną serdecznością, potem skłonił się Marji, która blada i drżąca nie śmiała się poruszyć.

— Niech nam pan wybaczy, żeśmy nalegali na to, ażeby sę z panem zobaczyć... lecz ne widząc wczoraj nigdzie Alberta, postanowiliśmy się dowiedzieć od samego pana, lękając się, czy wypadek na lodzie nie był tak fatalny, że aż syn pański nie może wychodzić z domu.

— Tysiąckrotnie dziękuję państwu za współczucie, jakie okazujecie państwo Albertowi — odpowiedział Paweł de Gibray. —Wpadnięcie do stawu nie było wcale niebezpiecznem i syn zdrowy już byłby zupełnie, gdyby nie nastąpiła w stanie jego zdrowia niepokojąca komplikacja.

— Niepokojąca — powtórzyła Marja, zachwiawszy się i zbladłszy. — Więc pan Albert chory, bardzo chory? To wpadnięcie do wody lodowej, któremu ja życie zawdzięczam, sprowadziło nań może śmiertelne niebezpieczeństwo. O! niech pan powie, proszę pana, błagam... niech pan powie prędzej.

Ludwik Bressoles za zdziwieniem patrzał na córkę. To pomieszanie, to silne wzruszenie, tembardziej go dziwiły, znał bowiem powściągliwy i niezłomny charakter Marji.

— Syn chory — odpowiedział sędzia — bardzo chory.

— O, Boże mój, Boże! — szepnęło dziewczę.

Szlochanie, którego nie była w stanie powściągnąć, wydarło się z jej ust.

— Marjo, moje dziecko, uspokój się! — żywo zawołał budowniczy. — Ty jesteś przyczyną nieszczęścia, jakie spotkało na lodzie syna pana de Gibray, wiem o tem, ale stało się to bez twej woli i nie masz sobie nic do wyrzucenia.

Potem zwracając się do sędziego, zapytał:

— Czy możemy na chwilę widzieć się z panem Albertem?

Paweł de Gibray zawahał się z daniem odpowiedzi i o mało co nie odezwał się odmownie, lecz spojrzał na Marję, na twarzyczce której malowała sę wzruszająca boleść. Pomyślał o cierpieniach, doświadczonych przez Alberta, przypomniał sobie także ostatnie wyrazy doktora, rzekł więc:

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.